IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 47)**
z dnia 11 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 47)

11 lutego 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anity Czerwińskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2020) 818 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2021) 3, 18, C(2021) 32 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.));

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej i uchylającego rozporządzenie (UE) nr 347/2013 (COM(2020) 824 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Komunikat z 2020 r. w sprawie polityki rozszerzenia UE” (COM(2020) 660 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Plan działania na rzecz integracji i włączenia społecznego na lata 2021–2027” (COM(2020) 758 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

V. sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Schmidt** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Paweł Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Radosław Sikorski** i **Patryk Jaki** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Anna Marciniak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM; **Tomasz Jaroszyński** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** i **Kamila**

Groszkowska – specjaliści ds. międzynarodowych z BAS oraz **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Uprzejmie przypominam, że obecni na sali obrad Komisji posłowie mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali bardzo proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2020) 818 oraz w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu COM(2021) 3, 18 oraz C(2021) 32. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej i uchylającego rozporządzenie (UE) nr 347/2013 (COM(2020) 824 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Dziadzio, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Pan minister zabierze głos zdalnie. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, pani przewodnicząca. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Przedstawię w tej chwili stanowisko rządu w sprawie rozporządzenia PE i Rady w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej i uchylającego rozporządzenie nr 347/2013. W ogólnym zarysie pozytywnie przyjmujemy wniosek Komisji Europejskiej dotyczący rewizji rozporządzenia w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej sieci energetycznej, tak zwanego rozporządzenia TEN-E. Niektóre z rozwiązań szczegółowych wymagają dalszych analiz i rozmów pomiędzy państwami członkowskimi, PE i KE. Propozycja Komisji Europejskiej stanowi nowelizację obecnie obowiązującego rozporządzenia z 2013 r. Celem rozporządzenia jest wyznaczenie kategorii infrastruktury energetycznej, które będą się mogły ubiegać o status projektów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania – Projects of Common Interest PCI, oraz ustalenie kryteriów wyboru takich projektów. Uzyskanie statusu projektu wspólnego zainteresowania wiąże się z możliwością wsparcia ze środków UE. Rozporządzenie określa też szereg kwestii technicznych dotyczących planowania rozwoju sieci energetycznych, wydawania pozwoleń i finansowania takich projektów.

Jednym z głównych elementów rewizji rozporządzenia jest także wprowadzenie obowiązkowej zasady, że realizacja projektu wspólnego zainteresowania ma w znacznym stopniu przyczynić się do osiągnięcia celów związanych z obniżeniem emisyjności oraz do zrównoważoności. Pozostałe kryteria, takie jak bezpieczeństwo energetyczne, integracja rynku, wsparcie konkurencji, będą miały charakter opcjonalny.

Rozporządzenie wprowadza również nowe kategorie projektów energetycznych nieobecnych we wcześniejszym rozporządzeniu, takie jak sieci wodorowe, elektrolizery czy inteligentne sieci gazowe. Nacisk położony jest również na rozwój sieci na morzu w celu rozprowadzenia energii ze źródeł odnawialnych, sieci offshore.

Przyjmujemy do wiadomości powyższe kierunki zmian i jednocześnie w pracach nad rewizją rozporządzenia rząd RP będzie podkreślał konieczność równoważenia wymogów klimatycznych z pozostałymi istotnymi celami – w grę wchodzą bezpieczeństwo energetyczne i integracja rynku. Będziemy również dążyli do zwiększenia elastyczności kryteriów zawartych w rozporządzeniu i umożliwienia wsparcia realizacji szerszego katalogu inwestycji, niż zostało to przedstawione w projekcie Komisji Europejskiej.

Konkludując, stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej jest pozytywne z uwagami, nad którymi będziemy pracować w Brukseli, żeby zabezpieczyć interes Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście, tak jak pan minister podkreślił, to bardzo ważne rozporządzenie. Ubiegłe rozporządzenie z 2013 r. wymaga korekty, bo dokonuje się kolejnego otwarcia na wyzwania, które sobie postawiła UE i my wszyscy, a więc chodzi o redukcję gazów cieplarnianych do roku 2030 do 55%. Osiągnięcie neutralności klimatycznej do roku 2050 jest też potężnym wyzwaniem dla wszystkich krajów UE.

Nie będę się starał powtarzać tego, co powiedział pan minister, ale zwróciłbym uwagę na przynajmniej dwa elementy tego rozporządzenia, które dotyczą Polski. Pierwszy to może ten smutny, że dokonuje się wyłączenia infrastruktury przesyłowej dla gazu ziemnego z kryterium kwalifikalności do projektów wspólnego zainteresowania. Polska, jak wiemy, musi i chce się dostosować, mam nadzieję, rząd też o tym myśli i wprowadza pewne działania, do neutralności klimatycznej do roku 2050, a gaz w tym systemie energetycznym był takim spoiwem czy surowcem przejściowym dla polskiej energetyki, dla zapewnienia nam właśnie tego bezpieczeństwa energetycznego. Tu myślę, panie ministrze, że tak jak pan słusznie podkreślił, będą się państwo zwracać do KE o pewne uwagi, o pewne merytoryczne przesunięcia pewnych działań. Ale tu jest pole dla rządu polskiego do walki przynajmniej w okresie przejściowym, kiedy Polska będzie musiała dokonać potężnego wysiłku, abyśmy spełnili te wszystkie stawiane przed nami zobowiązania UE.

Drugi element – pozytywny – tego rozporządzenia, panie ministrze, to też wyraźnie trzeba powiedzieć, że dotknięta sprawa związana z energetyką wiatrową też przyczynia się pozytywnie w tym rozporządzeniu do działań, które stoją przed Polską. Bo pan tutaj tego nie podkreślił, ale przecież w ostatnim czasie, jeszcze w ubiegłym roku czy na początku stycznia, przyjęliśmy ustawę dotyczącą morskich energetycznych farm wiatrowych. Mamy tu konkretne projekty. To nie bagatela od 6 do 12 GW na Bałtyku budowanych w projekcie przez Polskę. To potężne przedsięwzięcie przez, daj Boże, polskie firmy, które już w pierwszej fazie do tych 5,9 GW przystępują, mają prawie gotowe projekty. Rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Polenergia, PGE, PKN Orlen mają swoich partnerów biznesowych i przystępują do tego działania. Mają praktycznie przygotowane swoje plany i będą – i chcą – sięgać po pomoc z UE, o której pan minister mówi. Myślę, że w tym duchu należy te działania wspierać i kontynuować.

Kwestia wodoru, która do tej pory też stała na boku, to też duże przedsięwzięcie i też trzeba wyraźnie powiedzieć, że jako Polska powinniśmy mieć aspiracje do tego, żeby się starać. Bo jesteśmy jednym z potężniejszych krajów związanych z energetyką wodorową, bo przecież zajmujemy dzisiaj trzecie miejsce w produkcji wodoru. Dotyczy to co prawda tego technicznego, zanieczyszczonego wodoru, który jest wykorzystywany w przemyśle, ale musimy również pomyśleć o tym, żeby można było zainwestować w ten czysty wodór

i poprawiać nasze wskaźniki OZE i czystego powietrza, klimatu. Myślę, że ważne jest, aby to zaznaczyć.

Chciałem jeszcze wskazać na to, że w ramach tego rozporządzenia można składać projekty jako pierwszą listę unijną wspólnego zainteresowania najpóźniej do 30 listopada 2023 r. To też ważny temat, który się pojawił. Pan minister oczywiście wspomniał o załączniku nr 1, bo załączników w tym rozporządzeniu jest kilka, ale w tym załączniku nr 1 wyraźnie są wskazane korytarze i obszary infrastruktury energetycznej, do których Polska jest skierowana. W tym zakresie, tak jak mówiliśmy wcześniej, energii morskiej na morzu, elektrolizy i gazu – to zostało wszystko podzielone na pięć korytarzy, do których jesteśmy włączeni wspólnie z innymi krajami oczywiście północno-południowej Europy, Europy Środkowowschodniej i Południowowschodniej.

To może tyle. Myślę, że to, co pan minister podkreślił… Zgadzam się ze stanowiskiem rządu, że to rozporządzenie wiele wniesie. Przyczyni się do tego, żeby nasze firmy, nasze podmioty gospodarcze inwestujące w Polsce mogły sięgnąć po te środki finansowe, bo przecież tak dla przykładu – budowa 10 GW na morzu to jest rząd inwestycji około 150 mld zł. Szukajmy więc tych pieniędzy, żebyśmy mogli z tego skorzystać. A rząd oczywiście ma za zadanie upominać się również o ten gaz w tym rozporządzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, takie pytanie natury ogólniejszej, bo idziemy w tak dużą integrację, budowę rynku europejskiego, a zarazem wczoraj na przykład na posiedzeniu komisji energii słyszeliśmy o umowie społecznej. Jednym z elementów rozmowy z górnikami jest to, że trzeba znieść obligo giełdowe po to, ażeby ograniczyć import tańszej energii z Europy. Przecież to jest absurdalne w tym momencie, skoro z jednej strony budujemy całą infrastrukturę rynku i będą przesyły tańszej energii w tę, w tamtą, nasze firmy będą mogły wybierać tę tańszą energię w całej Europie, a tymczasem na użytek wewnętrzny mówi się takie rzeczy i jeszcze wprowadza się takie ustawy, które tak naprawdę wychodzą nie naprzeciw budowania wspólnego rynku, tylko jakiegoś pseudopopulizmu energetycznego. To jedna sprawa.

Druga sprawa to chciałbym zapytać pana ministra o wodór. Bo to jest rzeczywiście przyszłość, olbrzymie pieniądze są na wodór. Jeśli mówimy o budowaniu tych sieci, również szkieletowych, przesyłu wodoru, to rozumiem, że i jako Polska, i jako Europa będziemy partycypować w środkach europejskich na budowanie tych sieci przesyłowych, ponieważ tak naprawdę wodór możemy transportować. W tej chwili mówi się tylko o domieszkach do gazu. A te sieci, o których mówimy, to są sieci gazowo-wodorowe w sensie gazu tradycyjnego plus wodór w mieszance, czy też mówimy o sieciach, które już są sieciami stricte wodorowymi. A jeśli tak, to jaki jest pułap – bo ta technologia chyba jeszcze nie jest opanowana na taki przesył – jaki to jest pułap lat?

Taka sprawa, która była modna, o tym się mówiło kilka, dwie kadencje temu. Wszędzie mówiliśmy o CCS, o skraplaniu, składowaniu CO_2. Widzę, że tu też są korytarze z transgranicznej sieci dwutlenku węgla. Jak wygląda w tej chwili sprawa CCS-u w Europie i czy jakikolwiek kraj w Europie stosuje te rozwiązania? Ten CCS się nam pojawia w różnych dokumentach europejskich, ale czy on jest tylko takim przyszłościowym marzeniem, czy to już gdzieś nabrało realnych kształtów? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowny panie pośle, odpowiadając krótko na zadane pytania, po pierwsze, jeśli chodzi o obligo giełdowe, to ustawa jest w tej chwili w konsultacjach. Czekamy na ocenę społeczną tego projektu. Potem, po ocenie społecznej, będziemy podejmować dalsze działania w tym zakresie. Zgadzam się z panem posłem w tej kwestii.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, o wodór i inwestycje związane z przesyłem wodoru, z magazynowaniem wodoru, to jesteśmy bardzo mocno zainteresowani jako kraj. W tej chwili potwierdzam również to, co pan poseł powiedział, że na dzień dzisiejszy badania nad przesyłem wodoru dotyczą wyłącznie pewnych domieszek do gazu ziemnego, który jest transportowany siecią przesyłową krajową. Prowadzone są nad tym badania – wszędzie na całym świecie i w Europie również. Nie mamy jeszcze doświadczenia z przesyłem wodoru, z technologią przesyłu wodoru ani z tym, jaka ilość procentowa docelowo będzie mogła być przesyłana istniejącymi gazociągami. To też podlega w tej chwili badaniom. Wyspecjalizowane laboratoria przy instytutach badawczych się tym zajmują. Na dzień dzisiejszy wiemy tyle, że dosłownie kilkuprocentowa zawartość może być transportowana jako domieszka do wodoru. Wiemy również, że możemy ten wodór magazynować w paliwach, czyli w tym przypadku w gazie ziemnym, który jest magazynowany w magazynach gazu ziemnego. On też może tu stanowić pewną domieszkę do gazu ziemnego. Nie mamy doświadczeń, jeśli chodzi o transport samego wodoru albo też wodoru, który będzie podstawowym nośnikiem w gazociągach, z niewielką domieszką innych mediów, jak na przykład gazu ziemnego. Nad tym muszą jeszcze popracować instytuty naukowe i pracują, z tego co wiem, w Polsce i na świecie.

Jak najbardziej będziemy chcieli skorzystać ze wszystkich środków dotyczących infrastruktury wodorowej. Jeśli mamy uczestniczyć w tym torcie, to naprawdę jesteśmy bardzo mocno zainteresowani wzięciem jak największego kawałka tego tortu. To jest raz.

Jeśli chodzi o wodór dodatkowo, to jeszcze chciałem wspomnieć, że obecnie jest w konsultacjach strategia wodorowa, która też podlega mocnym dyskusjom. Zawiera ona szereg pomysłów i szereg działań, które zostaną podjęte niezwłocznie albo będą podejmowane niezwłocznie przez rząd RP. To są argumenty i argumenty dodatkowe, które powinny tutaj paść, to jest również to, że zastanawiamy się bardzo mocno nad implementacją magazynowania wodoru. To jest zagadnienie, które w tej chwili również podlega pewnym analizom. Być może jest to też pewna forma przyszłości związanej z magazynowaniem wodoru.

Wodór to nie tylko ta duża energetyka czy też duża energia, ale wodór to też takie paliwo, które może być produkowane lokalnie, poprzez klastry energii, i które również może być magazynowane. W tym celu opracowywana jest koncepcja produkcji z odnawialnych źródeł energii poprzez zwykłą elektrolizę wodoru i wykorzystywania go na potrzeby lokalne, czyli klastrów energetycznych, a być może docelowo również i mniejszych jednostek, chociażby nawet domów i gospodarstw domowych. To są te rzeczy, jeśli chodzi o wodór.

Przejdę teraz do… Aha, pułap lat. Więc to są nowoczesne technologie, w których powinniśmy partycypować. Są, tak jak powiedziałem, na poziomie rozwojowym. Perspektywa kilku najbliższych lat pokaże nam możliwy kierunek do wykorzystania i zagospodarowania, natomiast przygotowanie infrastruktury, przygotowanie się do wdrożenia wodoru jako nośnika energii to są jednak dłuższe okresy. Myślę tutaj w kategoriach 10 może 15 lat, żebyśmy mieli dobrze opanowaną sytuację zarówno z technologią, jak i z próbami technologicznymi czy przesyłania, czy budowania pewnej infrastruktury energetycznej opartej o wodór.

Jeśli chodzi o CCS, czyli magazynowanie dwutlenku węgla, to w Europie nie ma w tej chwili składowisk dwutlenku węgla w rozumieniu składowisk w górotworze, czyli w ziemi. Nie ma takich magazynów. Pierwszy magazyn, który jest rozwijany, jest rozwijany w Norwegii, na Morzu Północnym. Oczywiście magazyny dwutlenku węgla są w Kanadzie. Całkiem sensownie tam funkcjonują, ale są stowarzyszone z eksploatacją złóż węglowodorów, czyli dwutlenek węgla w tych złożach, w tych magazynach jest traktowany jako czynnik, który wspomaga wydobycie węglowodorów.

Teraz – jak wygląda sytuacja w Polsce. Sytuacja w Polsce jest taka, że jesteśmy przygotowani lokalizacyjnie do ewentualnego – mówię: ewentualnego – składowania dwutlenku węgla w górotworze. Mamy zlokalizowane wszystkie obiekty, które mogą stanowić miejsce do składowania dwutlenku węgla. Są one rozrzucone po całym naszym kraju. Są to miejsca, które są związane zarówno z występującymi czy będącymi w fazie końcowej eksploatacji złożami węglowodorów, jak też są to obszary, które są przygoto-

wane, czy miejsca, które są przygotowane wstępnie, czyli określone wstępnie jako te, które mogłyby być potencjalnymi zbiornikami, magazynami dla dwutlenku węgla w tak zwanych kolektorach solankowych, czyli zawodnionych. Tam mamy je zidentyfikowane na terenie kraju. Wiemy, gdzie one mogą być wykorzystane.

Nawiązując do koncepcji i umowy społecznej jeszcze z górnikami, to jest to jeden z elementów, który będzie stanowił istotny element w ogóle całej przyszłej naszej polityki i ewentualnie ograniczenia emisji poprzez projekty, które opracowujemy w tej chwili, dotyczące po pierwsze wyłapywania dwutlenku węgla, czyli obniżenia emisji tych źródeł wysokoemisyjnych, żeby maksymalnie je obniżyć. A ten dwutlenek węgla, który zostanie wyłapany, będziemy chcieli w takim wytypowanym miejscu zmagazynować. Generalnie będziemy tę technologię rozwijać. Mamy bardzo dobrze z punktu widzenia technologicznego tę działalność rozpoznaną i nie ukrywam, że czas wdrożenia takiego projektu to jest czas krótki. To jest w granicach najbliższych trzech do pięciu lat od decyzji oczywiście i od tego, że będzie dozwolone prawnie. Czyli tutaj jest jeszcze potrzebna legislacja wewnętrzna w naszym kraju, nad czym pracujemy, i uzgodnienia z UE. To są te kwestie, które, jak mi się wydaje, wyjaśniłem dość wyraźnie i które dają odpowiedź na zadane przez pana posła Nowaka pytania.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Tylko może po kolei, bo jeszcze wcześniej zgłaszał się poseł Grzyb. Zanim oddam głos, zwracam się do pana eurodeputowanego Sikorskiego. Czy pan jest zainteresowany Komisją, czy pisaniem tweetów w tej chwili? Jeśli tak, to serdecznie zapraszamy do współpracy. I proszę prawidłowo założyć maseczkę. Proszę pana posła Grzyba. Dziękuję bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Radosław Sikorski:

Nic pani nie ma do mojego pisania tweetów. Wypraszam sobie takie uwagi.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo. Chciałem podziękować za tę prezentację. W ogóle to jest taki, uważam, bardzo skompensowany, bardzo dobrze opisujący aktualne wyzwania dokument, który został przedstawiony. W szczególności myślę, że jeśli chodzi o te sześć celów, które dotyczą sieci transeuropejskich, w każdym tym obszarze istnieją pewne duże wyzwania ze strony Polski. W moim przekonaniu to jest zasadnicze pytanie, na ile my się wpisujemy w poszczególne sześć priorytetów dotyczących tych sieci transeuropejskich.

Natomiast tutaj jest też potrzeba odpowiedzi. Bo z jednej strony, panie ministrze, mamy odpowiedź, która jest bardzo klarowna i jasna, że oto Polska przyjmuje cel redukcyjny 55% do 2030 r., choć wiemy, że na poziomie parlamentarnym i w sporze pomiędzy Radą a PE jest on w dalszym ciągu jeszcze przedmiotem gry. Ale z drugiej strony mamy też informację mówiącą o tym, że do 2030 r. powinniśmy wytworzyć 32% odnawialnej energii. Sądzę, że bardzo ciekawe było tutaj podjęcie decyzji przez cały parlament, bez żadnego sporu wewnętrznego, o ustawie o farmach wiatrowych, które mają stanowić najbardziej istotny czynnik wzmagający proces produkcji odnawialnych źródeł energii, aż do 300 GW docelowo do roku 2050. Natomiast właśnie to pierwsze moje pytanie dotyczące celu 32%, jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, czy po wykonaniu, które mamy do roku 2020, jesteśmy w pełni gotowi i co należałoby zrobić w pańskiej ocenie, aby ten cel był osiągalny. Myślę, że to też będzie wyzwanie, które, jak sądzę, nie powinno się pojawiać tylko na szczeblu rządowym, ale również powinno włączyć się w to samorządy. Zawsze podkreślam ten aspekt wdrożenia pakietu ustaw o gospodarce o obiegu zamkniętym – a więc samorządy, partnerzy społeczni oraz gospodarczy, którzy działają na poszczególnych terenach. Rok 2024 jest blisko, a wtedy mamy rozpocząć proces odchodzenia od składowania materiałów organicznych na wysypiskach, co mogłoby się wpisać w rządową strategię związaną w szczególności z wykorzystaniem czy z produkcją biopaliw, biogazu, jego konwersji do biometanu, a nawet jego konwersji do biowodoru. Tym bardziej że w tych celach, które w różnych dokumentach wyczytałem, jest około 4 mld m^3 z biowodoru zapisane w dokumentach rządowych.

Natomiast chciałbym zapytać o rzecz następującą: o projekty wspólnego zainteresowania, w szczególności sieci, które jeszcze będą finansowane, o co toczyliśmy bój przez

ostatnie cztery lata, aby były finansowane w dalszym ciągu z funduszy europejskich. Które z tych sieci na terenie Polski, oczywiście też krajów sąsiednich, do których one będą trafiały, będą realizowane? Czy mógłby pan określić, jaki to jest rozmiar inwestycji?

Po drugie, mam też takie pytanie dotyczące właśnie tychże sieci, które mają być sieciami wodorowymi. Czy te sieci wodorowe – co prawda pan już to tłumaczył – czy te sieci wodorowe mają być traktowane jako autonomiczne sieci, czy to ma być taki proces, nazwę go, konwersji obecnych sieci gazowych w kierunku ich wspólnego wykorzystania najpierw przez domieszkę wodoru, a następnie ewentualnie, jak technologie na to pozwolą, zwiększania odsetka wodoru, który w tych sieciach by się mógł znaleźć. W tym kontekście też właśnie jest pytanie, ponieważ i wodór, i biowodór, i biogaz są traktowane jako paliwa czyste. Jak to mogłoby się łączyć z polską strategią biogazową, o której mówiłem wcześniej, w tych prognozowanych potencjalnych 4 mld m^3, które zamierzamy wytworzyć w Polsce. Na ile tutaj też liczą państwo jako rząd na kooperację z samorządami oraz podmiotami gospodarczymi, bo – jak rozumiem – to nie tylko duże spółki energetyczne, które są z dominującym czy 100-procentowym udziałem skarbu państwa, miałyby w tym brać udział.

Kolejne pytanie: były takie projekty, o których oczywiście w ramach naszych posiedzeń Komisji informowano, na ile poza Zagłębiem Konińskim, a więc wschodnią Wielkopolską, proces transformacji związanej z odejściem od węgla, w szczególności na Śląsku, mógłby być takim miejscem wykorzystania tych nowych technologii wodorowych i całej tej strategii wodorowej i budowania również tego, co nazywamy naszą strategią w zakresie elektrolizy i produkcji wody.

Pan poseł Nowak był uprzejmy zapytać o instalacje CCS. Ja w dalszym ciągu mam poważne wątpliwości ze względu na koszty, które towarzyszą budowie tego typu instalacji, również potencjalnej efektywności tego typu gromadzenia w górotworze dwutlenku węgla. Z jednej strony koszty, a z drugiej strony efektywność. Poza tylko redukcją CO_2 tak naprawdę innych efektów gospodarczych nie mamy. Mamy same koszty. Czy w tej sytuacji nie należałoby rozważyć, oczywiście w ramach konsultacji międzyresortowych, rozwiązań, które mają charakter niestandardowy, nieprzemysłowy, a dotyczą środowiska ożywionego – myślę tutaj o sorpcji biologicznej dwutlenku węgla, w szczególności gromadzeniu dwutlenku węgla w glebie. Doskonale wiemy, że podniesienie nawet o 0,5% zawartości próchnicy w glebie to byłby znakomity depozyt dwutlenku węgla, tylko że to oczywiście wymaga pewnej koordynacji. Z reguły wierzymy w rozwiązania techniczne czy procesy chemiczne, natomiast trudniej jest nam uwierzyć, że procesy biologiczne mogą przynieść ten sam efekt czy dać podobny efekt. Tym bardziej że łączy się to z nową strategią dotyczącą wspólnotowej polityki rolnej, w tym również wykorzystania możliwości, które daje zazielenienie wspólnej polityki rolnej połączone z redukcją nawożenia i potencjalnego wykorzystania środków ochrony roślin będących bardzo silnymi utleniaczami. Powodują one, że próchnica w glebie de facto przy silnym nawożeniu i stosowaniu pestycydów bardzo szybko transferuje do wody i dwutlenku węgla. Więc to jest moje pytanie.

Chciałem jeszcze na koniec zapytać o rzecz następującą: na ile w państwa ocenie presja związana z budową Nord Stream – ona w tej chwili dotyczy budowy sieci do przesyłu gazu – może być w jakichś strategicznych zamysłach Rosji traktowana jako potencjalne miejsce, źródło czy trasa przesyłu wodoru w przyszłości? Dlaczego to pytanie zadaję? Dlatego że z różnych publikacji wynika, że oni kładą bardzo silny nacisk na budowę wodoru szarego jako przyszłą technologię, którą chcieliby rozwijać ze względu na dekarbonizację gospodarki w szczególności w UE, ale też w skali świata, bo gaz staje się passé. Myślę, że to na tę chwilę wszystkie pytania z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Może odpowiem od tyłu, czyli od ostatniego pytania, czyli Nord Stream 2. Oczywiście zawsze istnieje takie ryzyko, natomiast to jest kwestia spekulacji tak naprawdę, czy ta infrastruktura przesyłowa może tak naprawdę przy-

szłościowo posłużyć do przesyłania wodoru z Rosji do Europy. Tak jak powiedziałem na wstępie, ta technologia nie jest jeszcze rozpoznana, my również nie wiemy, jakie materiały powinny być tak naprawdę zastosowane. Nie znamy jeszcze tych materiałów, z których docelowo powinny być budowane gazociągi przesyłowe dla wodoru, bo jak wiemy, cząsteczka wodoru przenika przez stalowe gazociągi, więc to nie jest do końca technologia, którą możemy wykorzystać i co do której możemy domniemać, że może być wykorzystana. Z tego, co wiem, gazociąg jest stalowy. Nie jest tam budowana inna infrastruktura, która służyłaby docelowo do przesyłania innego medium. Więc to jest teoria w tej chwili bardzo mocno spekulatywna. Nie potrafię się do niej odnieść. Może fachowcy od materiałów, którzy dzisiaj badają również możliwość przesyłania gazu ziemnego łącznie z wodorem, mogliby się na ten temat wypowiedzieć. Ale tak jak państwu powiedziałem wcześniej, ilość przesyłanego wodoru na dzień dzisiejszy w infrastrukturze, z którą dzisiaj mamy do czynienia, którą znamy, to jest 2, może 3%. To wszystko. Czyli to jest bardzo, bardzo niewiele. Wodór jest bardzo trudnym medium do przesyłania. Myślę, że będziemy z nim mieć jeszcze sporo kłopotu, żebyśmy się go nauczyli przesyłać docelowo. Mówiąc realnie, to jesteśmy chyba daleko od takiego podejścia. To jest moja opinia. Myślę, że państwo się ze mną zgodzą. To jest raz.

Jeśli chodzi o wyłapywanie dwutlenku węgla, technologia CCS jest droga w zakresie wyłapania dwutlenku węgla. Czyli sama technologia zatłoczenia dwutlenku węgla do górotworu to jest niewielki koszt. Koszt składowania to też jest niewielki koszt. Nie mamy z tym problemów. Mam taką symulację kosztową, ale to są naprawdę niewielkie koszty związane z zatłoczeniem, składowaniem i nadzorem nad składowaniem dwutlenku węgla w górotworze. Kosztotwórczy jest natomiast sam proces wyłapania go z instalacji i tu jest istotne, jaka technologia zostanie zastosowana, żebyśmy maksymalnie dużo wyłapali tego dwutlenku węgla, żeby obniżyć tak naprawdę kwoty za emisję. Jeśli nam się uda na dzień dzisiejszy wyłapać 75, może 80% emitowanego dwutlenku węgla i w formie skroplonej dostarczyć go do górotworu, to jest to największy koszt, związany również dodatkowo, patrząc na cały proces, z przesyłem, czyli z dowiezieniem go od emitenta do górotworu. Czyli w samym górotworze to jest niewielki koszt. To jest najniższy koszt z możliwych. Absolutnie nie jest on kluczowy. Kluczowe jest, tak jak powiedziałem, złapanie dwutlenku węgla odpowiednią technologią, skroplenie go i przetransportowanie jeszcze nie wiemy na jaką odległość. Pracujemy nad tym, żeby to były maksymalnie niewielkie odległości. Natomiast do tego jest potrzebna tak naprawdę nowoczesna infrastruktura, która mogłaby być zbudowana. Również niewykluczone jest, że istniejąca infrastruktura gazowa mogłaby służyć do przesyłania dwutlenku węgla do potencjalnego miejsca składowania. Istnieją również inne warianty przewozu dwutlenku węgla w cysternach, ale to jest proces w ogromnej skali, w bardzo ogromnej skali, więc musimy się ewentualnie na to nastawić. Ewentualnie jest możliwość przesyłania dedykowaną siecią kolejową od największych emitentów do miejsca zbornego, czyli do jakiegoś terminala, który byłby terminalem zbierającym z pośrednich emitentów, następnie transportowany drogą kolejową do miejsca, gdzie ten dwutlenek węgla będzie składowany. Rozważamy też takie koncepcje. W tej chwili to jest na poziomie koncepcji. Ale wszystkie te warianty bierzemy pod uwagę. Wyłapywanie dwutlenku węgla na dzień dzisiejszy, patrząc na technologie, jakimi dysponujemy, i dzisiejszą cenę 32–38 euro za tonę dwutlenku węgla, już zaczyna być opłacalne. Nie mówiąc już o tym, że w 2030 r. będziemy mieli poziom 55%. Więc obecnie widzimy, że to mogą być dla nas opłacalne, intratne projekty.

Wracam teraz do pierwszego pytania, które sieci będą finansowane. Oczywiście skończymy finansować i nie są zagrożone zarówno Baltic Pipe, jak i Terminal LNG w Świnoujściu. To są projekty, które mają zapewnione finansowanie, są strategiczne dla kraju i będą one finansowane. Biogaz i biogazownie. Oczywiście biometan, bo tu w tym kontekście powinniśmy mówić, biometan jest potencjalnym źródłem, które będzie docelowo zastępowało konwencjonalne czy kopalne źródło energii jak metan. Jesteśmy też na pewnym etapie rozwoju technologii biometanowych, bo jak państwo wiedzą, to jest technologia, która jest dość droga na dzień dzisiejszy. Wymaga jeszcze troszeczkę nakładów prac badawczych i technologicznych. Jak pewnie państwo wiedzą, szereg spółek energetycz-

nych ma takie plany i te plany są na poziomie i już wdrożeniowym, i jeszcze badawczym. Instytuty badawcze też pracują nad rozwiązaniem problemu oczyszczania biometanu do poziomu zanieczyszczeń, które są nieszkodliwe tak naprawdę dla przesyłów w tych gazociągach, które dzisiaj istnieją. Musimy bowiem wiedzieć, że to musi być biometan, który będzie odpowiednio oczyszczony i będzie posiadał odpowiednie parametry, tak aby był łatwy po pierwsze do przetransportowania, po drugie do wykorzystania przez końcowych odbiorców, żeby końcowi odbiorcy nie musieli zmieniać swoich urządzeń, którymi spalają ten gaz. Więc to jest na etapie dosyć intensywnego rozwoju technologicznego. Wiele biogazowni – już nie mówię biometanowni, ale biogazowni – w Polsce funkcjonuje i będzie się rozwijać. Natomiast w kierunku biometanu będziemy potrzebować jeszcze troszeczkę czasu, aby ten biometan wprowadzić i zazielenić gazociągi biometanem. Oczywiście jest to cel bardzo istotny dla nas z punktu widzenia polityki państwa i takiego zielonego ładu energetycznego, w którym partycypujemy i będziemy partycypować w UE. Wiemy również, że te projekty będą dofinansowywane. Tutaj liczymy również na wykorzystanie środków w tym zakresie.

Co tu jest jeszcze? To w zasadzie chyba wszystkie elementy, na które pan poseł prosił o udzielenie informacji.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Jeszcze tylko o sieciach mówiłem, o tych sieciach, które są ważne dla Polski, poza gazowymi oczywiście. O sieciach energetycznych.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Mówimy tutaj… ale to są… Przepraszam bardzo. Chwileczkę, panie pośle. Tak, tak. Więc jeśli chodzi o sieci, to głównie myślimy o sieciach elektroenergetycznych. Tu jest pewien projekt, który będzie realizowany w zakresie synchronizacji tej sieci z systemem litewskim.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Głos chciał zabrać pan poseł Nowak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeszcze tylko, panie ministrze, uzupełniające pytania. Po pierwsze do CCS w kontekście umowy społecznej, bo pokazał pan taką ścieżkę, że może to być perspektywa takiego środka pomocowego dla przedłużenia żywotności kopalń. Tak to rozumiałem. Ale to się wiąże z tym, że przecież elektrownie nie są przystosowane do wychwytywania tego dwutlenku węgla i w tym momencie trzeba będzie te elektrownie przerabiać. I teraz jest kwestia taka, jakie elektrownie można przerabiać, skoro większość elektrowni węglowych będzie kończyła swój żywot z racji już długiego stażu i tam się na pewno nie będzie opłacało robienie tych zmian. Ewentualnie przeróbki – ile by kosztowały i czy są opłacalne – byłyby w tych najnowszych elektrowniach, które ostatnio zostały oddane do użytku. Czy to nie jest takie czarowanie rzeczywistości? Czy rzeczywiście z punktu widzenia ekonomicznego nie będzie łatwiej dać stosowne odprawy górnikom i energetykom, niż instalować w technologię, która może być ekonomicznie zupełnie nieopłacalna.

A drugie pytanie przyszłościowe. W strategii wodorowej, którą państwo zaproponowali, jest koncepcja pięciu dolin wodorowych. Czy te doliny wodorowe to jest koncepcja europejska? Czy takie doliny wodorowe będą robione w całej Europie? Czy one będą miały też charakter transgraniczny? Czy będą tylko wsobne w danym państwie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Może zacznę od strategii wodorowej. To jest nasz pomysł i chcielibyśmy, żeby on stał się rzeczywistością, również żeby inne kraje europejskie się w tym zakresie wzorowały na tym naszym pomyśle. Myślę, że to jest realny pomysł do realizacji. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: CCS i technologie. Jak pan zapewne wie, podczas rozmów na temat umowy społecznej są rozważane również inwestycje, które mogłyby docelowo być realizowane na węglu, czyli w oparciu o węgiel kamienny. To jest jedna rzecz. I te inwestycje, jeśli dojdziemy do technologicznego konsensusu, czyli jeśli będziemy wiedzieć, że to jest technologicznie dla nas akceptowalne, jesteśmy w stanie to wykorzystać i zagospodarować węgiel nowoczesnymi technologami. Również częściowo te nowoczesne technologie, technologie związane z energetyką, są oparte na węglu i tutaj jest uwzględniany ten dwutlenek węgla z emisji nowoczesnych źródeł energetycznych. To jest odpowiedź na pytanie częściowe.

Druga kwestia to jest wykorzystanie możliwości zainstalowania instalacji, które by wyłapywały na istniejących już obiektach, które emitują dużą ilość dwutlenku węgla. Takie technologie są już u nas w kraju opracowane. Jedna jest już przygotowana. W tej chwili jesteśmy w stanie ją rozbudowywać. Myślę, że nie mam tak bardzo szczegółowej wiedzy w tym zakresie, ile ewentualnie moglibyśmy tych obiektów, tych emitentów objąć takim projektem, ale to będzie przedmiotem kolejnych naszych analiz. Niewątpliwie chcemy zmaksymalizować możliwość wyłapywania dwutlenku węgla ze wszystkich tych emitentów, nawet na tych obiektach, które kończą dzisiaj, które będą docelowo kończyć swoją żywotność. Niemniej jednak ta żywotność jest w granicach nie dwóch, trzech lat, bo kilka bloków energetycznych opartych na węglu będzie wygaszanych, ale pozostałe będą miały 2030, 2035 r. To jest jeszcze ekonomicznie uzasadnione.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dziękuję. Pytanie chce zadać europoseł Patryk Jaki. Bardzo proszę.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, będę miał kilka pytań, ale przede wszystkim tak: wodór fajnie, OZE fajnie, tylko wszyscy z nas rozumieją, że OZE powinno być tylko backupem do stabilnych źródeł energii. W związku z tym mam pytanie w kontekście PEP 40. To znaczy, państwo do 2030 r. chcą wygasić znaczną część energii pochodzącej z węgla. Rozumiem, że nawet jeżeli nie będziecie tego chcieli, to i tak zmuszą was do tego zobowiązania podpisane w Brukseli, to znaczy EETS. Teraz pozostaje pytanie. Do 2030 r. atomu nie będziemy mieli. Są trzy stabilne źródła energii: atom, gaz albo węgiel. Rozumiem, że węgla będziemy się pozbywali, będziemy wygaszali. Atomu nie będziemy mieli do 2030 r. W związku z tym potrzebujemy więcej gazu. Wiemy też, że w przyszłym roku wygaszamy Jamał, to znaczy – kończy się umowa na Jamał. W związku z tym mam pytanie do pana ministra, skąd macie zamiar wziąć gaz w 2030 r. potrzebny do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Odpowiadając na to pytanie odnośnie…

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Przepraszam.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

…skąd będziemy mieli gaz w okresie do i po 2030 r. Panie pośle, więc po to budujemy Baltic Pipe i mamy Terminal LNG, którym już, jak widzimy, bardzo sprawnie dostarczamy odpowiednie ilości gazu. Baltic Pipe docelowo 10 mld m^3, 7–10 mld m^3, Terminal LNG – 7 mld m^3, krajowe wydobycie – 4 mld m^3 i oczywiście planowana budowa Terminala FSRU na Zatoce Gdańskiej to jest kolejne 7 do 10 mld m^3 gazu.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Panie ministrze, to nie jest odpowiedź na moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Przepraszam, panie pośle. Mam taką serdeczną prośbę do państwa. Ponieważ za chwilę kończy się czas tej Komisji, a jesteśmy dopiero w drugim punkcie, bardzo proszę o zwięzłe i syntetyczne wypowiedzi. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł do PE Patryk Jaki:

To dotyczy przedstawicieli rządu, rozumiem, bo mamy takie same prawa, pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli. Panie ministrze, to nie jest w ogóle odpowiedź na moje pytanie, dlatego że przypomnę, że Polska w tej chwili, na dzień dzisiejszy, potrzebuje, żeby zapewnić nasze gospodarcze, przemysłowe potrzeby, 19 mld m^3. Jeżeli wyłączycie Jamał, jeżeli nie przedłużycie Jamału, to wychodzi wam 10. Pan mówi, że 4 wydobywamy z własnego. Panu poleci 9 z Baltic Pipe. Dobrze, LNG, pan doda nawet 7, czyli 4 plus 7, plus Baltic Pipe 9 – 4, 7, 9 to jest 11, to jest dalej tyle, ile na dzisiaj potrzebujemy. A ja pytam w 2030 r., jak pan wyłączy kopalnie i nie będzie pan miał atomu. Ile wtedy będziecie więcej potrzebowali i skąd ten gaz weźmiecie, żeby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w Polsce.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Rewersy na Ukrainie. Ukraina, Litwa, Słowacja – to są te backupy, które pozwolą nam dostarczyć ewentualnie brakujące ilości gazu. Niemniej jednak cały układ jest tak pomyślany, że będzie funkcjonował łącznie z zapotrzebowaniem gazu ziemnego, który jest szacowany na poziomie 24 do 28 mld m^3 w skali roku, jest zabezpieczony w tej infrastrukturze, o której powiedziałem, plus backupy. Oczywiście węgiel będzie jeszcze funkcjonował, bo te bloki, o których mówimy, na dzień dzisiejszy są blokami, które będą funkcjonowały do 2030, a nawet 2040 r., więc ten węgiel będzie. To nie jest tak, że my sobie ten węgiel zamkniemy z dnia na dzień. Tego się nie da zrobić, panie pośle. To jest jedna rzecz. I oczywiście intensywna praca nad atomem, czyli pierwszą elektrownią atomową z blokami 1,5 do 3 GW, która się ma pojawić w 2032, 2033 r.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Panie ministrze, z całym szacunkiem, ale o czym pan mówi? Jaki atom w 2032 r.? Czy macie podpisaną jakąś umowę? Kto nam będzie budował ten atom? Jaki 2032 r.?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Rozmowy w tym zakresie są bardzo mocno zaawansowane. Nie jestem upoważniony do tego, żeby tutaj państwu pokazywać kuluary tej sprawy…

Poseł do PE Patryk Jaki:

To jest żart.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

…jeśli chodzi o tę umowę.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Panie ministrze, z kim macie podpisaną umowę na atom? To jest naprawdę poważna sprawa – bezpieczeństwo energetyczne Polski. Z kim?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Zdaję sobie sprawę, ale mówię, wszystkie obszary energetyczne, o których dzisiaj mówimy, w perspektywie do 2030 r. są zagwarantowane i nie widzimy niebezpieczeństwa funkcjonowania systemu elektroenergetycznego w Polsce.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Panie ministrze, z całym szacunkiem…

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Panie pośle, bardzo przepraszam, ale nie udzieliłam panu głosu. Bardzo państwa proszę, żebyśmy powoli dążyli do zakończenia tego punktu, bo jesteśmy już opóźnieni. Ostatnie pytanie i zamykam dyskusję. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Dziękuję. Uważam, że jest to nie w porządku, skoro mogę zadać ostatnie pytanie, ale już jakby trudno. Dostosuję się do tego. Ale, panie ministrze, opowieści o 2032 r., skoro

nawet umowy nie macie podpisanej na atom i nie wiadomo, kto to będzie realizował, no to pan minister wybaczy.

Po drugie, pan minister był uprzejmy wspomnieć również o tym, że będzie nam potrzebne według tych wyliczeń, nawet pana, do 10 mld m^3 gazu. Pan twierdzi, że to będzie ściągnięcie z kierunków wschodnich. Czyli skąd? Rozumiem, że od Rosji. Czyli z jednej strony… No bo skąd chcecie to ciągnąć, jeżeli Jamał wam wygaśnie? Chyba że Jamał będziecie… Skąd chcecie 10 mld m^3 gazu ściągnąć, który będzie nam potrzebny. Ja w ogóle nie mówię o tym, że dalej będzie realizowana energia z węgla, bo gdyby nie była realizowana, to wtedy potrzebowałby pan nie 7 czy 8 mld m^3, tylko znacznie więcej. Bo Polska potrzebuje stabilnych źródeł energii. Proszę mi nie mówić o OZE, bo OZE może być backupem do stabilnych źródeł energii, co widzieliście na przykładzie kalifornijskim, teraz widać w Szwecji itd. Dlatego to powinna też być nauczka dla Polski.

Jednym słowem, sytuacja dzisiaj wygląda tak, że PEP musi być uzupełniony o bardzo precyzyjny harmonogram dotyczący tego, jak Polska ma zapewnić stabilne źródła energii, nie wodór, który może jest przyszłością, proszę bardzo, nie offshore, który pewnie jest przyszłością i jest backupem, tylko stabilne źródła energii. Jeżeli plan dywersyfikacji ma się powieść, to Baltic Pipe nie wystarczy, niestety. Może się okazać, że będziemy ciągnąć gaz z Nord Streamu 2, a tego byśmy wszyscy, jak rozumiem, nie chcieli i chcemy tego uniknąć. Dlatego jeżeli chodzi o atom, to najwyższy czas zakasać rękawy i wziąć się do pracy.

Ostatnie pytanie dotyczy tego, jaki mają państwo pomysł, bo chcemy wygasić elektrownię w Opolu, gdzie pracuje 1200 osób plus kilka tysięcy jest uzależnionych od elektrowni, w Bełchatowie, gdzie pracuje kilka tysięcy osób, a reszta jest uzależniona od elektrowni, nie mówiąc już o innych miejscach. Jakie są propozycje pracy dla tych ludzi? Bo przecież Opole może pracować do 2059 r., jeżeli mnie pamięć nie myli, a państwo chcecie to wyłączyć w czterdziestym którymś. To gdzie ci ludzie potem będą pracowali? Czy jest jakiś pomysł, jeżeli chodzi o PEP? Miałabym więcej pytań, ale rozumiem, że już nie mogę.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Może bardzo prosto odpowiem na pierwszą część pytania. Pan poseł chyba nie policzył tego, co ja już powiedziałem. Baltic Pipe – 10 mld m^3 szelfu norweskiego, Świnoujście, czyli Terminal LNG – 7,5 do 8 mld m^3, 4 mld własne, 7 do 10 FSRU Gdańsk. To jest LNG też. Daje nam to około 30 mld m^3 gazu plus backup, który mamy z Litwy, ze Słowacji. Jeszcze raz powtórzyłem, to samo wcześniej powiedziałem.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Nie ma pan Gdańska przecież.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Proszę?

Poseł do PE Patryk Jaki:

Gdańska nie ma, panie ministrze. Gdańska nie ma.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Ale będzie.

Poseł do PE Patryk Jaki:

Kiedy?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

W 2026 albo 2027 r.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam dyskusję. Nie, panie pośle. Zakończona jest dyskusja.

Poseł do PE Radosław Sikorski:

Chciałbym zgłosić do protokołu, że nie udzielono mi głosu.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2020) 824 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zamykamy rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Komunikat z 2020 r…

Poseł do PE Radosław Sikorski:

Protestuję przeciwko białoruskim standardom prowadzenia Komisji.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Do widzenia. W sprawie polityki rozszerzenia UE (COM(2020) 660 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Paweł Jabłoński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pan minister zabierze głos zdalnie. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska. Panie ministrze, proszę sprawdzić, czy ma pan włączony mikrofon. Dobrze, w takim razie, panie ministrze, będzie połączenie telefoniczne z panem, dobrze?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Halo! Dzień dobry, dzień dobry państwu. Najmocniej przepraszam. Nie wiem, czy mnie teraz słychać?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak, słychać.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Najmocniej przepraszam, ale system sejmowy zdalnie zablokował mi możliwość odłączenia wyciszenia mikrofonu. Nie wiem, nie mam takiej możliwości, żeby wcisnąć ten przycisk. Przepraszam najmocniej za ten problem.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Bardzo krótko, bo zdaję sobie sprawę, że czas rozpatrzenia poprzedniego punktu się przedłużył. Komunikat, który w tej chwili jest przedmiotem naszych obrad, to jest dokument wiodący tak zwanego pakietu rozszerzeniowego, który corocznie Komisja Europejska publikuje. Rząd pozytywnie ocenia ten pakiet. Jest on zgodny z naszym stanowiskiem. Konsekwentnie opowiadamy się za kontynuacją polityki rozszerzenia UE o państwa Bałkanów Zachodnich. Jesteśmy członkiem tak zwanej grupy tallińskiej, czyli nieformalnej grupy państw Unii, które zabiegają o utrzymanie tej dynamiki rozszerzenia. W tej chwili ze względu na sytuację polityczną negocjacje z Turcją pozostają faktycznie zamrożone od 2017 r., jednocześnie niezależnie od tego postulujemy utrzymanie otwartych kanałów komunikacji i współpracy z Turcją jako państwem kandydującym do UE, a także bardzo ważnym partnerem UE w wielu obszarach, przede wszystkim w zakresie polityki migracyjnej, a także, o czym nie wolno zapominać, naszym państwem sojuszniczym w NATO.

W tym komunikacie potwierdzono strategiczne znaczenie rozszerzania UE dla takich kwestii, jak pokój w Europie, bezpieczeństwo, wzrost gospodarczy. Perspektywa przystąpienia do UE zawsze jest silnym bodźcem do reform demokratycznych, do reform gospodarczych w krajach kandydujących, co w istotny sposób pozytywnie wpływa też na naszą sytuację, na jakość stosunków dwustronnych z tymi państwami. To pomaga też regulować te relacje i rozwijać współpracę między regionami. Oczywiście ścisła współpraca w kwestiach migracji, zwalczanie terroryzmu, zwalczanie radykalizacji, zagrożeń hybrydowych, przestępczości zorganizowanej – z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa jest to niezwykle istotne.

Szczególną wagę przywiązujemy do spójności polityki zagranicznej tych krajów, które kandydują do UE, z polityką zagraniczną państw unijnych, UE i byłych państw człon-

kowskich Unii. Ta kwestia stanowi potwierdzenie strategicznego wyboru, którego te państwa dokonały, i przyjęcia wartości, które są dla nas istotne. Jednocześnie wpływa to na możliwość utrzymywania tych sojuszy, a nie na przykład wchodzenia w sojusze z innymi państwami, które z punktu widzenia naszego interesu narodowego nie byłyby pożądane. Oczekujemy w tej sprawie zgodności w tym zakresie przede wszystkim przez Albanię i Czarnogórę, zwiększania poziomu przyłączania się do wspólnych stanowisk, oświadczeń UE, jeśli chodzi o wszystkie państwa, także w tych sprawach, które są politycznie wrażliwe, na przykład istotne z punktu widzenia interesów Rosji.

Popieramy też zasadę warunkowości jako główny element polityki rozszerzenia. Ta zasada ma na celu mobilizowanie rządów państw, które kandydują do UE, aby implementowały niezbędne reformy, aby postęp w tej dziedzinie posuwał się do przodu, bo to jest korzystne z punktu widzenia Polski, żeby reformy szły w tę stronę.

Wiarygodna polityka rozszerzenia wpływa też generalnie na pozycję gospodarczą, strategiczną, polityczną, pozycję UE jako globalnego podmiotu polityki międzynarodowej, zwłaszcza w kontekście aktywności w regionie Bałkanów Zachodnich takich państw, jak Chiny, Rosja, państwa arabskie. Ich interesy, ich wartości, ich cele strategiczne często bywają sprzeczne lub co najmniej trudne do pogodzenia z naszymi interesami i jako UE, i jako Polski. Z tego względu ta aktywność UE powinna być tutaj utrzymana. Pozytywnie oceniamy dokonania tej polityki Unii, jeśli chodzi o rozszerzenie w 2020 r. Wzmocnienie procesu akcesyjnego, przede wszystkim decyzje z marca 2020 r. o otwarciu rozmów z Albanią i Macedonią Północną i przyjęcie wspólnie z tym komunikatem planu gospodarczego i inwestycyjnego dla Bałkanów Zachodnich.

Mamy też jednak pewne zastrzeżenia. Niestety, nie udało się w 2020 r. przyjąć pełnych ram negocjacyjnych dla Albanii i Macedonii Północnej. To wynikało przede wszystkim z zablokowania prac przez Bułgarię, która zgłosiła zastrzeżenia z powodów politycznych – na tle sporów tożsamościowo-historycznych z Macedonią Północną, a także w związku z zaostrzeniem napięć w relacjach z Turcją. Nie zostały też przyjęte konkluzje Rady dotyczące tych procesów rozszerzenia. Widać zatem, że interesy poszczególnych państw członkowskich, zwłaszcza ich relacje dwustronne z państwami kandydującymi, mają tutaj duże znaczenie. Trzeba też pamiętać o działaniach grupy państw, które są najbardziej sceptyczne wobec dalszego rozszerzania, czyli takich państw, jak Francja, Holandia, Dania, Belgia. Te kraje rzeczywiście wprowadzały wiele utrudnień. Tym bardziej zatem należy docenić dość wyważone stanowisko Komisji Europejskiej, które jest oparte na faktycznej ocenie postępów państw kandydujących.

Oprócz tego komunikatu w skład pakietu rozszerzeniowego wchodzą szczegółowe raporty roczne, które oceniają postępy krajów kandydujących czy potencjalnych kandydatów do członkostwa. Oceny w tych raportach są wprawdzie dość krytyczne, ale raporty zachowują generalnie pozytywny wydźwięk. Ich celem jest przede wszystkim zachęcenie do dalszych wysiłków na rzecz integracji z UE. Uważamy, że konieczne jest pełne zaangażowanie państw kandydujących, żeby skutecznie implementowały, realizowały reformy, zmieniały swoje instytucje, administrację publiczną, reformowały gospodarkę, gwarantowały prawa człowieka, podstawowe wolności, bo to jest zasadniczo zbieżne z naszym interesem i zgodne z celami naszej polityki zagranicznej. A zatem, Wysoka Komisjo, wnoszę o to, żeby również ten komunikat został przez Komisję przyjęty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Głogowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja także bardzo krótko. Pan minister przedstawił najważniejsze elementy komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie polityki rozszerzenia UE. Rzeczywiście, tak jak pan minister mówił… Pan minister nawet użył sformułowania, że w przypadku Turcji mamy do czynienia z zamrożeniem procesu. Wydaje się rzeczywiście, że ta formuła podtrzymania dialogu, która jest zawarta w dokumencie Komisji Europejskiej, jest tym, czego w najbliż-

szych latach możemy się spodziewać. Natomiast należy bardzo pozytywnie ocenić fakt, że udało się w zeszłym roku w marcu otworzyć negocjacje UE z Albanią i z Macedonią Północną. Ja też w swojej pracy parlamentarnej miałem kilkukrotnie okazję do kontaktu z parlamentarzystami Albanii i Macedonii Północnej. Wiem, jaka to była dla nich ważna sytuacja, ważny fakt. Oczywiście warto byłoby, żeby nie był to krok, który na następne lata będzie jedynym konkretnym. Można zrozumieć, że zarówno społeczeństwo, jak i wśród polityków krajów Bałkanów Zachodnich było już spore zmęczenie i rozczarowanie, że tak długo trwa ten proces negocjacyjny. Ja na przykład zawsze starałem się im powtarzać, że Polska prowadziła 10 lat negocjacje z UE i że to musi trwać. Warto też brać pod uwagę, że z biegiem lat te wymagania są coraz większe i do otwarcia negocjacji przez te kraje postawione były większe wymagania niż krajom, które wcześniej ten proces przechodziły.

Dodam tylko, że wsparcie dla rozszerzenia UE, dla procesu integracji z krajami Bałkanów Zachodnich akurat należy do tego nielicznego niestety obszaru, z którym chyba wszystkie siły polityczne w Polsce się zgadzają. Ja oczywiście pozytywnie oceniam stanowisko rządu w tej kwestii. Wydaje się, że Polska jako kraj, którego instytucje mają jeszcze pamięć procesu akcesyjnego, mogłaby być jeszcze większym orędownikiem, a także krajem, który pomaga przechodzić ten niełatwy proces. Myślę, że kraje Bałkanów Zachodnich na to liczą. Wielokrotnie wskazują też Polskę jako wzór kraju, który akcesję dobrze przeprowadził. Miejmy nadzieję, że uda nam się to stanowisko w UE przeforsowywać, aby została zakreślona realna perspektywa dla tych krajów. Zwłaszcza Macedonia Północna, która miała duże kłopoty z uzyskaniem porozumienia z Grecją. Należy też bardzo pozytywnie ocenić postawę rządów i macedońskiego, i greckiego, który też się zdecydował na odważny krok zawarcia porozumienia. Byłoby niedobrze, gdyby po tym trudnym, uzyskiwanym przez wiele lat porozumieniu jakaś blokada ze strony Bułgarii dalej przeszkadzała. Mam nadzieje, że to nie będzie miało miejsca. Chciałem jeszcze raz pozytywnie ocenić stanowisko rządu, a przede wszystkim fakt, że coś drgnęło w integracji z krajami Bałkanów Zachodnich z UE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Wiem, że zgłasza się pan poseł Grzyb, do którego zwracam się z serdeczną prośbą o zwięzłą wypowiedź, bo jesteśmy bardzo opóźnieni. Dziękuję, panie pośle, za wyrozumiałość. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Będę się starał dostosować do pani prośby. Choć myślę, że jak są trzy komunikaty, i to akurat o takiej wadze, to musimy jednak planować troszeczkę dłuższy czas na nasze posiedzenia.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za tę informację, którą pan przedstawił w stosunku do przedłożonego komunikatu. Chciałbym pana zapytać o ten regionalny obszar współpracy gospodarczej w obrębie Bałkanów Zachodnich. Jak pan ocenia właśnie tę zdolność? Ona też była wymagana między innymi od nas – mówię o Polsce i krajach kandydujących – abyśmy pokazali umiejętność współpracy w ramach Europy Środkowej. Czy ten wymóg, jak porównujemy do naszych doświadczeń, jest w jakimś sensie tutaj spełniany przez państwa Bałkanów Zachodnich, które negocjują, inne mają otwarte negocjacje, a jeszcze inne aspirują.

Sprawa druga, pańska ocena tego projektu, a właściwie tej decyzji, która mówi o usprawnionej metodzie oceny. Jak pan by skomentował, w których obszarach należy uznać, że istnieje ta usprawniona metoda oceny? Jak wiemy oczywiście proces oceniania postępów zawsze ma pewien element uznaniowości i takiej atmosfery w relacjach pomiędzy UE, państwami członkowskimi a poszczególnymi krajami, i to ma ogromny wpływ.

Trzeci element, o który chciałbym zapytać, to relacje z największym problemem, jeżeli chodzi o proces rozszerzenia, a więc Turcja – Cypr i spór o złoża gazowe na obszarze Lewantu. Czy w tej sprawie państwa członkowskie i UE obserwują jakąś możliwość znalezienia kompromisu pomiędzy tymi krajami, co jest ważne z punktu widzenia też generalnych relacji w obrębie UE? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję. Czy mnie teraz słychać?

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Tak, słychać pana ministra.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, najmocniej przepraszam, ale po zakończeniu mojej wypowiedzi zostałem rozłączony przez osobę, która ten telefon obsługiwała, i nie słyszałem zasadniczej części państwa wypowiedzi. Natomiast jest tu połączona inna osoba z MSZ. Słyszałem końcówkę pytań pana posła Grzyba i postaram się do nich krótko odnieść, natomiast co do całości, pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie, bo też wiem, że czas tej Komisji to by sugerował.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo będziemy wdzięczni. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Więc tylko, panie pośle, bardzo krótko co do tych różnych kwestii istotnych, czy to jeśli chodzi o relacje z Turcją, czy jeśli chodzi – bo to jest jeden z elementów tych relacji z Turcją i kwestii problematycznych – o spór grecko-turecki czy dotyczący Cypru, to mamy szereg problemów, z których wszyscy zdajemy sobie sprawę. Mogę powiedzieć tyle: bez wchodzenia bardzo głęboko w merytorykę każdej z tych spraw, na ten moment na pewno można powiedzieć jedno, że Polska zawsze opowiada się za tym, żeby prowadzić dialog także z tymi partnerami, którzy są partnerami trudnymi, zwłaszcza szczególnie trudnymi dla niektórych członków UE. Nie możemy zapominać, że jesteśmy też członkami NATO, zwłaszcza w kwestiach bezpieczeństwa, a to z uwagi na współpracę z Turcją ma zasadnicze znaczenie. Te kwestie powinny mieć priorytet. Stąd nasze dążenie, które ujawniło się też przy okazji rozmów na temat choćby kryzysu na Białorusi, gdzie były próby stawiania przez inne państwa tej sytuacji związanej z Turcją jako sytuacji analogicznej, że nie jest możliwe znalezienie rozwiązania, które zadowoliłoby wszystkich za każdym razem, takiego uniwersalnego. Stąd pozycja Polski, nasze stanowisko jest zawsze takie, żeby dążyć do rozwiązywania tych spraw przez dialog, który uwzględnia nasze zasadnicze strategiczne interesy. Jeśli zatem nie będziemy w stanie osiągnąć pewnych postępów w różnych procesach, choćbyśmy chcieli, choćbyśmy uważali, że one są korzystne, ale dojście do nich wiązałoby się z różnego rodzaju ryzykami dla bezpieczeństwa, dla kwestii absolutnie strategicznych, to te kwestie strategiczne muszą mieć pierwszeństwo. Tyle mogę powiedzieć tak bardzo ogólnie. Co do szczegółów, postaramy się udzielić odpowiedzi na piśmie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2020) 660 wersja ostateczna i odnoszące się do niego stanowisko rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Plan działania na rzecz integracji i włączenia społecznego na lata 2021–2027" (COM(2020) 758 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pani Anna Schmidt, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rząd pozytywnie odnosi się do treści komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego intensyfikacji dzia-

łań związanych z procesami integracyjnymi państw członkowskich UE z obywatelami państw trzecich. Co szczególnie ważne i co po raz pierwszy pojawia się w tym dokumencie, w komunikacie, także z osobami o pochodzeniu migracyjnym, a więc mającymi jedno z rodziców urodzonych poza UE. Rząd stoi na stanowisku, że integralną częścią intensyfikowania tych działań zmierzających do pełnej integracji tak naprawdę powinien być efekt synergii, a więc z jednej strony intensyfikacja działań po stronie państw członkowskich UE, z drugiej strony także wola i chęć integracji także przez samych beneficjentów, a więc obywateli państw trzecich i obywateli o pochodzeniu migracyjnym.

Dokument określa trzy obszary, jeśli chodzi o procesy integracyjne. Są to: sektor kształcenia i szkoleń, sektor zatrudnienia i umiejętności oraz zdrowia i warunków mieszkaniowych. Uważamy, że szczególnie ważne są tutaj działania zarówno w kontekście edukacji, jak i polityki zdrowotnej. Intensyfikacja działań zmierzających do pełnej integracji obywateli państw trzecich z krajami członkowskimi UE będzie miała też ten pozytywny wymiar, że zapobiegnie w ocenie rządu negatywnym zjawiskom społecznym, związanym chociażby ze zjawiskiem wtórnych ruchów migracyjnych. Właśnie szeroko pojęta edukacja, odpowiednie kształcenie nauczycieli, kształcenie młodzieży i wszelkie procesy, jakie zawiera i proponuje w swojej treści dokument, między innymi właśnie wsparcie nauczycieli w nabywaniu umiejętności niezbędnych do kształtowania i nauczania w klasach wielokulturowych, praca z młodzieżą, podkreślanie tej wielokulturowości, wieloróżnorodności, która jest nieodłącznym atrybutem i elementem procesu pełnej integracji, to są działania szczególnie ważne w tym, aby intensyfikować ten proces po obydwu stronach, a więc także po stronie osób, które biorą czynny udział w tej integracji i integrują się, a więc obywateli państw trzecich.

Szalenie ważna jest też intensyfikacja działań, jeśli chodzi o szeroko pojętą opiekę zdrowotną, a więc tutaj pełna informacja dla migrantów o równym dostępie do usług opieki zdrowotnej, ułatwianie dostępu, wsparcie językowe. To wszystko jest bardzo ważne. Chcemy też podkreślić, że zgodnie z systemem obowiązującym w Polsce każda osoba doświadczająca zaburzeń psychicznych, a jak wiemy, proces integracji wiąże się z procesem integracji nie tylko w kontekście dosłownym czy w kontekście asymilacji, czy w kontekście kulturowym, ale też właśnie dobrej kondycji, dobrego samopoczucia psychicznego, chcemy więc zwrócić uwagę, że w Polsce każda osoba, która doświadcza jakichkolwiek zaburzeń psychicznych, ma możliwość dostępu do opieki zdrowotnej, bez względu na status ubezpieczenia. To jest szalenie ważne, aby pełen zakres usług w zakresie opieki zdrowotnej i w zakresie szeroko pojętego systemu edukacji uczulającego, uwrażliwiającego, ale też przygotowującego systemowo nauczycieli, środowiska edukacyjne do tworzenia wielokulturowych, różnorodnych klas i, co za tym idzie, intensyfikacji tego procesu także na poziomie najmłodszych przedstawicieli – dzieci, młodzieży – w kontekście szeroko pojętej edukacji i asymilacji na poziomie placówek edukacyjnych, do których będą imigranci czy obywatele państw trzecich uczęszczać, jest ważnym elementem tych działań służących intensyfikacji tego procesu.

Chcę też podkreślić, że treść stanowiska rządu została uzgodniona z resortami współpracującymi w toku konsultacji. W dniu 5 stycznia przekazano komunikat do konsultacji również społecznych z właściwymi organizacjami pracodawców, związków zawodowych i organizacjami pozarządowymi działającymi właśnie w tym obszarze, obszarze integracji cudzoziemców i uchodźców. Żadna z organizacji nie zgłosiła uwag do dokumentu.

Komunikat oczywiście nie jest dokumentem legislacyjnym, a jedynie tworzy pewien system zachęt dla krajów członkowskich, zmierzających właśnie do aktywizacji i do intensyfikowania działań w obszarze pełnej integracji z beneficjentami tego procesu, o których dokument wspomina, więc stanowisko rządu oczywiście jest pozytywne. Natomiast, tak jak wspomniałam, ważny jest też efekt, na co zwracamy szczególną uwagę, synergii, a więc dobrej woli po obu stronach, zarówno działań po stronie władzy państw członkowskich, jak i samych beneficjentów tego procesu, oczywiście z poszanowaniem prawa krajów członkowskich. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani Anna Kwiecień. Pani poseł, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, dokument, który przed chwilą prezentowała pani minister, jest bardzo istotnym dokumentem, biorąc pod uwagę, że UE jeszcze nie tak dawno, a właściwie do dnia dzisiejszego, zmaga się z ogromnym problemem, jakim jest kryzys migracyjny wśród wielu innych kryzysów, jakie niestety dotykają UE. Ten jest z punktu widzenia społecznego bardzo istotny. W związku z tym ten dokument, który się pojawia, pokazuje pewne działania, które powinny zostać wdrożone przez państwa członkowskie celem właśnie wzmocnienia integracji migrantów przebywających na terenie UE. W samym dokumencie pojawiają się bardzo istotne dane liczbowe ukazujące to zjawisko, co jest niezwykle interesujące. W tej chwili na terenie UE przebywa 34 mln migrantów. 34 mln mieszkańców UE urodziło się poza granicami UE. Tak wskazuje ten dokument. Widać, że problem jest bardzo istotny. UE stara się motywować państwa do pewnych działań, szczególnie w tych czterech bardzo istotnych obszarach, jakimi są ochrona zdrowia, edukacja, o której tak szeroko mówiła pani minister, mieszkalnictwo, praca. Zwracam uwagę na to, że oczywiście każde z państw dysponuje jakby inną bazą. Chociażby różnice w systemach opieki zdrowotnej czy różne możliwości w zakresie mieszkalnictwa. Tak że dobrze, że sam dokument nie jest dokumentem, który nakłada jakieś obowiązki, czy też nie jest dokumentem legislacyjnym, lecz ma charakter ukierunkowania każdego z państw na pewne działania, które mają przynieść określone cele.

Biorąc pod uwagę, że mamy malutko czasu i pani przewodnicząca kilka razy zwracała uwagę, to myślę, że skupię się tylko na jednym elemencie, jakim jest ochrona zdrowia, i wskażę, że po okresie pandemii, w jakim jesteśmy, bardzo ważnym elementem jest umożliwienie migrantom przebywającym na terenie UE dostępu do świadczeń zdrowotnych w pełnym pakiecie. Wskazuje się szczególnie na kwestie związane z opieką perinatalną, ale także właśnie z opieką psychologiczną, psychiatryczną, bo samo wyrwanie człowieka z jego miejsca zamieszkania jest niezwykle stresujące i pozostawia, myślę, trwały ślad. Integracja to nie jest łatwy element w życiu żadnego migranta. W związku z tym tutaj są ogromne potrzeby i na to wskazuje Komisja Europejska.

Kwestia mieszkalnictwa też jest bardzo istotnym elementem, który ma się przyczyniać do tego, żeby ułatwiać integrację społeczną. Zdajemy sobie jednak sprawę, że w tym obszarze w Polsce mamy bardzo ograniczone zasoby, ograniczone nawet dla naszych obywateli, więc ciężko w krótkim czasie realizować ten postulat. Ale oczywiście mam nadzieję, że gdyby taka sytuacja zaistniała, to po prostu damy radę.

Kończąc, oczywiście pragnę prosić Wysoką Komisję o poparcie stanowiska rządu w tym zakresie. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce się wypowiedzieć? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2020) 758 wersja ostateczna i odnoszące się do niego stanowisko rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przystępujemy do pkt V, czyli do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji rozpoczniemy niestety z opóźnieniem, ale bez przerwy po tym punkcie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.